

Z ukosa

Kto cierpi
na schizofrenię?

163 mieszkańców gminy Rehbach (NR) zapowiedzieli wszczęcie strajku głodowego w wypadku, jeżeli Luftwaffe przejmie położone na obszarze gminy lotnisko Pferdsfeld, jak to zostało przewidziane w planach władz wojskowych. Sprawa protestu mieszkańców gminy Rehbach, stała się na tyle głośna, że miało na nią zwrócić uwagę biurowe ministerstwo obrony. Zajął się nią na konferencji prasowej rzecznik ministerstwa. Zastakował on w obelżywy sposób organizatorów protestu określając ich działalność jako „typowo schizofreniczną postawę nielicznych osób i grup”. (ZAP)

Wzajemna irytacja
Waszyngtonu i Bonn

W kołach waszyngtońskich przewiduje się, że druga runda wstępnych rozmów z ZSRR prowadzona będzie równoległe z próbami uzgodnienia stanowiska Zachodu w sprawie płaszczyzny merytorycznej.

W przyszłym tygodniu ambasador USA w Związku Radzieckim Thompson wraca do Moskwy, gdzie pod koniec miesiąca ma nawiązać z ministrem Gromyką wstępne rozmowy. Celem tych rozmów będzie

szukanie właściwej podstawy negocjacji w sprawie Berlina i Niemiec. Niezależnie od Thompsona, ale w ścisłym z nim kontakcie, rozmowy z ministrem Gromyką prowadzić będzie ambasador Wielkiej Brytanii w ZSRR — Roberts.

Zaniępowojski tym Adenauer nosi się z zamiarem wyjazdu do Waszyngtonu, by przedstawić prezydentowi Kennedy'emu stanowisko Bonn w sprawie rokowań z ZSRR i starać się je narzucić według własnej koncepcji. Rzecznik Departamentu Stanu jak równie rzecznik Białego Domu nie chcieli oficjalnie potwierdzić wiadomości o zamierzonym przyjeździe Adenauera m. in. dlatego, że na razie nie jest on jeszcze kanclerzem.

Komentator Agencji UPI — Krusensterna pisze o „napięciu” w stosunkach między USA a NRF, przy czym powołuje się na artykuły, jakie pojawiły się w „Washington Post” i „Neue Zürcher Zeitung”. Według tych doniesień, przedstawiciele USA mieli oświadczyć Niemcom, iż „żadne problemy nie do przewyższenia nie dzielą Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego i oba te państwa mogłyby żyć w spokoju, gdyby nie trudności wywołane przez Niemców”.

Amerkańskie koła dyplomatyczne przyznają, że zarówno USA jak i NRF są „wzajemnie zirytowane”, przy czym źródłem irytacji Bonn są po pierwsze różne oświadczenia członków Kongresu amerykańskiego na temat możliwych koncesji ze strony Zachodu, po wtóre zaś — doniesienia o postępie w rozmowach na temat Berlina. (PAP)

Kontrola społeczna
na drogach

energię akcja milicji nie wystarczy. Choć, trzeba powiedzieć, że milicji drogowej jest o wiele za mało i że liczba patroli na szosach powinna być znacznie większa”.

Już w następnym numerze (24. IX. br.) ukazał się list czytelników pod znanym tytułem: „Patrol milicji, rzecz nieznana...” Autorzy listu piszą na zakończenie:

„Raz jeden w ciągu lata ujrzałem dwuosobowy patrol MO, który poderwał się do akcji. Działo się to na skrzyżowaniu szos Łódź — Radom i Warszawa — Końskie. Na widok naszego motocykla dwaj funkcjonariusze służby ruchu, gwałtownie przecierając oczy — wybiegli na skrzyżowanie. Gdy jednak dostrzegli, że białe helmy i skórzane kurtki nie należą do oficerów MO, przeprowadzających kontrolę — z powrotem ułożyli się w rowie i zapadli w pokrzepiający sen. W związku z powyższymi okolicznościami proponujemy p.k. Galeckiemu, jako naszemu koledze z Automobilkbu, oryginalny zakład. Oto podejmujemy się objechać Polskę wzdłuż, w szerz i dookoła motocyklem bez dowodu rejestracyjnego, nie zabierając z domu praw jazdy. Gotowi jesteśmy dać mu „for”, w ten sposób, że na tydzień przed wyjazdem zawiadomimy KG MO depesza o terminie eksperymentalnej podróży”.

Następnymi dyskutantami byli przedstawiciele PZMo-u. Postu-

lowali oni zastrzyć w kolegiach orzekających sankcje karne między innymi przez podniesienie górnej granicy grzywny z 1500 złotych do kilku tysięcy zł za nie przestrzeganie przepisów, oraz zobowiązać zespoły orzekające do niestosowania śmiesznie niskich kar w wysokości na przykład 100 zł.

„Ponieważ siły MO nie wystarczą, postulatem chwili jest zaktywizowanie członków klubu i związków motorowych i wprowadzenie w najszybszym stopniu społecznych kontroli”.

Przedstawiciele PZMo-u mówili także o konieczności ujednolicenia i znalezienia kodeksu drogowego. Projekt taki został wprawdzie opracowany przez zespół rzeczowników PZMo-u, ale dotychczas nie ujrzał światła dziennego. To samo zagadnienie porusza w swych artykułach Andrzej Żymirski. Zakończył ten ongiś motocyklistarajdowiec, opisujący apokaliptyczny anarchy panujący na naszych jezdniach i szosach postuluje:

„W imieniu wszystkich użytkowników dróg niezwłocznie rozpoczęcie akcji kontrolnej na szosach, za dnia i w nocy, celem doraźnego i dotkliwego karania wykroczeń przeciwko przepisom drogowym. (...) Apeluję też do wszystkich kolegów zawodników rajdowych o włączenie się do terenowej służby automobilkubów do

policeja będzie strzelała do kobiet. Komunikat z góry „przewiduje”, że „za plecami kobiet kryć się będą uzbrojeni terroryści” i w związku z tym „ostrzeżenie rodzin robotników algierskich, że nie da się wziąć na ten manewr”.

Zapowiedź — za którą kryją się nowe trupy, nowe rany. Zapowiedź, tym bardziej wstrząsająca, że dotychczas — wbrew twierdzeniom prefektury o „uzbrojonych terrorystach” — z szeregow demonstrantów nie padł ani jeden strzał w kierunku policji, że zabici i ranni są tylko po stronie Algierczyków.

Władze V Republiki postanowiły również „zmodyfikować regulamin, jaki dotąd stosowano wobec Ben Belli i jego towarzyszy” — podaje gaullistowski „Combat”. Dziennik wyjaśnia, że chodzi o

zaostrenie przepisów więziennych wobec wicepremiera tymczasowego rządu algierskiego, Ben Belli i trzech ministrów tego rządu.

W ciągu minionej doby, tysiące chłopów i dziewcząt francuskich demonstrowało na terenie całej Francji, domagając się od rządu pokojowego uregulowania konfliktu algierskiego i konstruktywnej, pokojowej polityki zagranicznej. Był to „dzień akcji młodzieży francuskiej przeciw wojnie” — zorganizowany przez Związek Francuskiej Młodzieży Komunistycznej i „Unię Dziewcząt Francuskich”.

W WKZZ kończy się przygotowania do wojewódzkiej wystawy racjonalizacji i wynalazczości pracowniczej w hali nr 14 Międzynarodowych Targów Poznańskich. Podczas organizowania tej imprezy wyłoniły się jednak różne trudności i w związku z tym Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych postanowiła dokonać otwarcia wystawy dopiero w pierwszych dniach listopada, czyli w kilkanaście dni później niż pierwotnie zamierzano. (I)

Domagają się uczciwego śledztwa

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Szwecji poinformowało przedstawicieli dziennika „Ny Dag”, że Szwecja wraz z pozostałymi krajami skandynawskimi postanowiła zażądać za pośrednictwem ONZ powołania bezstronnej międzynarodowej komisji, dla wyjaśnienia przyczyn katastrofy samolotu Hammarskjöld w pobliżu Ndola w Rodezji Południowej. (PAP)

Wystawa wynalazczości
dopiero w listopadzie

W WKZZ kończy się przygotowania do wojewódzkiej wystawy racjonalizacji i wynalazczości pracowniczej w hali nr 14 Międzynarodowych Targów Poznańskich. Podczas organizowania tej imprezy wyłoniły się jednak różne trudności i w związku z tym Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych postanowiła dokonać otwarcia wystawy dopiero w pierwszych dniach listopada, czyli w kilkanaście dni później niż pierwotnie zamierzano. (I)

Domagają się
uczciwego śledztwa

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Szwecji poinformowało przedstawicieli dziennika „Ny Dag”, że Szwecja wraz z pozostałymi krajami skandynawskimi postanowiła zażądać za pośrednictwem ONZ powołania bezstronnej międzynarodowej komisji, dla wyjaśnienia przyczyn katastrofy samolotu Hammarskjöld w pobliżu Ndola w Rodezji Południowej. (PAP)

13 aresztowanych

Milionowa afera
w Zakładach Przem. Ziemniaczanego

Podczas przeprowadzania kontroli w Powiatowym Biurze Rozliczeń Zakładów Przemysłu Ziemniaczanego „Lubon” z siedzibą w Kaliszu, księgowy tej placówki przeprawił na kilka minut rewidentów mówiąc, że musi udać się do ubikacji. W rzeczywistości księgowy — Roman Zagórski czując, że kontrolerzy łada chwila ujrzą jego kandy, zdecydował się natychmiast dać drapaków.

Realizując ten zamiar, przekroczył nielegalnie granicę. Zagórski został ujęty w Czechosłowacji i wydany władzom polskim, jako podejrzany o udział w nadużyciach w wysokości 925 tys. zł.

akcji społecznej kontroli drogowej”.

Inne zagadnienie porusza dyrektor Ośrodka Badań Transportu Samochodowego — doc. Marian Madeyski.

„Chciałbym zwrócić uwagę na to, że niesłychanie często przyczyną katastrof bywa zły stan techniczny samochodów (...) Kierowca jeździ samochodem — wrakiem, bo chce zarobić; przedsiębiorstwo przemysłu ocy na zły stan wozu i załania się koniecznością wykonania planów. Zbyt mało jest poczucia odpowiedzialności za stan samochodu wypuszczanego z bazy na miasto. Cóż prawda, w karcie drogowej każdego pojazdu wyjeżdżającego z bazy jest miejsce na podpis dyspozytora technicznego, który ma stwierdzić sprawność wozu. Ale ten podpis stał się formalnością (...) Widzę konieczność wzmocnienia odpowiedzialności — również odpowiedzialności karnej tych pracowników, którzy godzą się lub nawet zmuszają kierowcę do wyjazdu wozem niesprawnym technicznie”.

Doc. Madeyski w rozbudowie (szczególnie chodzi o stację diagnostyczne badające urządzenia sterownicze i hamujące pojazdy) i usprawnieniu pracy warsztatów TOS-u widzi ważny front walki z wrakami samochodowymi.

Dyskusja trwa. Padają cenne uwagi i postulaty. Jak dotychczas najczęściej mówi się o potrzebie wzmocnienia kontroli na szosach. Chodzi tu zarówno o zmianę stylu pracy milicji drogowej jak i powołanie do życia instytucji kontrolerów społecznych.

LEKTOR

Dyskusja na Zjeździe KPZR

(Dokończenie ze str. 1)

dzy radzieckiej w Turkmenii nastąpił szybki rozwój przemysłu i rolnictwa. W przyspieszonym tempie rozwija się w Republice przemysł naftowy, chemiczny oraz inne gałęzie produkcji. W porównaniu z rokiem 1913 produkcja bawełny wzrosła w Turkmenii 5-krotnie. Obecnie Republika produkuje o wiele więcej bawełny niż Iran i Afganistan razem wzięte.

Delegaci i zaproszeni goście z wielką uwagą wysłuchali przemówienia A. Mikojana, który przeprowadził szczegółową analizę antypartyjnych poglądów Mołotowa i pozostałych członków grupy frakcyjnej. Mówca podkreślił, że grupa antypartyjna zaciekle sprzeciwiała się przywróceniu leninowskich norm życia partyjnego, reorganizacji zarządzania przemysłem i zagospodarowaniu ziem nowych.

A. Mikojan opowiedział, w jaki sposób członkowie grupy frakcyjnej kurczowo trzymając się swoich konserwatywnych i dogmatycznych poglądów przeszkadzali partii i narodowi realizować nową politykę. Plenum KC KPZR z czerwca 1957 r. rozgromiło grupę antypartyjną zarówno pod względem ideologicznym, jak i organizacyjnym. W walce tej — podkreślił Mikojan — zwyciężył leninowski duch nowatorski, zwyciężyła linia leninowska, zwyciężył leninowski Komitet Centralny z Nikitą Chruszczowem na czele. Partia — oświadczył mówca — jest dziś, gdy obraduje XXII Zjazd, zjednoczona i zespółna, jak nigdy dotąd.

Znaczną część swego przemówienia, A. Mikojan poświęcił analizie niektórych założeń projektu nowego Programu KPZR.

Następnie mówca stwierdził, że w nowym Programie została rozwinięta leninowska teoria państwa. „Sposób, w jaki nowy Program stawia sprawę dyktatury proletariatu, jest poważnym wkładem do teorii marksizmu-lenin-

izmu” — oświadczył A. Mikojan podkreślając, że dyktatura proletariatu w ZSRR spełnia wszystkie swoje zadania. Obecnie państwo dyktatury proletariatu przekształca się w państwo ogólnonarodowe.

Oświadczył on ponadto, że przywódca Albańskiej Partii Pracy opuścił pozycje internacjonalistyczne i stacza się na pozycje nacjonalistyczne.

Omarując problemy polityki zagranicznej, A. Mikojan stwierdził, iż rzeczą główną jest zagwarantowanie pokojowych warunków budowy komunizmu. Nawołując do wysiłków Związku Radzieckiego, mających na celu zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami, Mikojan powiedział, iż „nie ma takiej siły, która mogłaby nam przeszkodzić w pokojowym uregulowaniu problemu niemieckiego”. To szczęście dla Europy — dodał mówca — że na terytorium Niemiec powstało takie państwo, jak NRD, które wyciąga do świata rękę pokoju i przyjaźni.

Następnym z kolei gościem, który wygłosił przemówienie nie powitalne, był pierwszy sekretarz KC Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec, Walter Ulbricht. XXII Zjazd KPZR otworzył nowy rozdział w historii Związku Radzieckiego, międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego, w historii ludzkości — oświadczył na wstępie mówca.

W dalszej części przemówienia, Walter Ulbricht stwierdził, że pełni zgadzamy się z oceną działalności przywódców albańskich, zawartą w sprawozdaniu Komitetu Centralnego KPZR. Przywódcy albańscy — stwierdził mówca — brutalnie naruszyli zasady oświadczenia narady przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych oraz wspólne uchwały państw-sygnatariuszy Układu Warszawskiego.

Omarując aktualną sytuację międzynarodową, Walter Ulbricht stwierdził, że głównym siedliskiem niebezpieczeństwa wojny jest obecnie NRF. Berlin zachodni może stać się drugim Sarajewem.

Delegaci i goście powitali hucznymi oklaskami sekretarza generalnego Włoskiej Partii Komunistycznej — Palmiro Togliattiego, który wygłosił przemówienie w języku rosyjskim.

P. Togliatti oświadczył, że Włoska Partia Komunistyczna całkowicie aprobuje krytykę kierownictwa Albańskiej Partii Pracy, która odstępuje od zasad internacjonalizmu.

Togliatti omówił polityczną i ekonomiczną walkę mas pracujących swego kraju i podkreślił, że Komunistyczna Partia Włoch dąży do jednoci sił ludowych i demokratycznych. Partia łączy walkę o pokój z walką przeciwko faszyzmowi i militarystyce niemieckiej. Narod włoski — powiedział Togliatti — nigdy nie da się uwikłać znów w szaleńcze awantury po to jedynie, by został wskrzeszony militarysta niemiecki.

Pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Robotniczej — Gheorghe Gheorghiu-Dej, który jest przewodniczącym delegacji tej partii na XXII Zjazd KPZR oświadczył w swym przemówieniu powitalnym, że Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego toruje nowe drogi, którymi pójda wszystkie narody.

Naród rumuński widzi w nowym Programie KPZR oraz swej przyszłości — stwierdził Gheorghiu-Dej. Dla każdego komunisty Program ten jest wielkim natchnieniem. Przy akompaniamencie oklasków wszystkich zebranych Gheorghiu-Dej oświadczył, że Rumuńska Partia Robotnicza prowadzi naród drogą zakończenia budowy socjalizmu. Opisał on sukcesy gospodarki socjalistycznej Rumuńskiej Republiki Ludowej, jej osiągnięcia w dziedzinie poprawy warunków bytu ludności.

Braterskie pozdrowienia XXII Zjazdowi KPZR i narodowi radzieckiemu przekazał pierwszy sekretarz KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej — Janos Kadar. Podkreślił on, że wszyscy węgierscy komuniści, wszyscy uczciwi ludzie, dla których sprawa socjalizmu i pokoju jest drogą, całkowicie aprobuja linię XXII Zjazdu i tezy zawarte w referatach.

Nasza Republika jest dziś w pełni rozkwicie — kontynuował Kadar. Kontrowersja została zlikwidowana, partia i naród zspółni się, mas pracujące rozumieją partię, idą za jej głosem. Janos Kadar podkreślił również konieczność zlikwidowania pozostałości drugiej wojny światowej.

Po przemówieniu Kudara piątkowe posiedzenie Zjazdu zostało zamknięte. W sobotę XXII Zjazd KPZR będzie kontynuował obrady. (PAP)

Co pisać
— inni

Liczba wypadków drogowych nieproporcjonalnie duża w porównaniu do ilości kursujących na naszych szosach pojazdów — oto problem, który od dłuższego czasu nie znika z łamów czasopism. Jeśli chodzi o prasę codzienną, zagadnienie to najbardziej wnikliwie zostało potraktowane w „Życiu Warszawy”, które zainicjowało publiczną dyskusję na temat wypadków drogowych i na swych łamach zamieszcza głosy specjalistów w tej materii. Piszają również czytelnicy.

Jako jeden z pierwszych głos zebrał inż. A. Landau — stały delegat Międzynarodowej Unii Biegłych Sądowych. Inż. Landau stwierdził:

„Słaba znajomość przepisów to rzecz stosunkowo łatwa do naprawienia. Trzeba po prostu zastrzeżać wymagania przy egzaminach na prawo jazdy, prowadzić okresowe egzaminy kontrolne itp. Ale nie to leży sedno rzeczy. Praktyka bowiem wykazuje, że najwięcej i najgroźniejszych wypadków — powodują nie ci kierowcy, którzy jeżdżą słabo i od niedawna, gdyż ci uważają na ogół i czują się jeszcze niezbyt pewnie na jezdni. Najczęściej powodują wypadki kierowcy doskonale znający przepisy (...) tylko tacy bowiem pozwalają sobie na jazdę „na całego”. (...) Zgadnam się z tym co powiedział p.k. Galecki (szef służby ruchu KG MO — przyp. red.), że nawet najbardziej

Medycyna jądrowa zdobyczą XX wieku

Wywiad z prof. dr. Bolesławem Gładyszem

Kierownika Zakładu Radiologii AM, prof. dr. Bolesława Gładysza, spotykam przed wejściem do Szpitala im. J. Strusia, gdy wysiada z samochodu. Jest „młodym” kierowcą i jeździ bardzo ostrożnie, jak się później zwierzył. Wizyte składam Profesorowi z okazji jego nominacji. Niedawno powrócił z Warszawy, gdzie w salach Rady Państwa rozmawiał z przewodniczącym, Aleksandrem Zawadzkim, w czasie uroczystego wręczenia dyplomu nominacyjnego.

— Swoją osobistą kontakt z przewodniczącym Rady Państwa — wyjaśnia profesor dr. Gładysz — zawdzięczałem jego szczególnemu zainteresowaniu, jakie okazuje medycynie jądrowej. W poznańskiej Akademii Medycznej rozwinęła się w ostatnich latach ta dziedzina lecznictwa, a w naszym Zakładzie Radiologii powstaje pracownia fizyczno-pomiarowa. Ponadto Zakład nasz zajmuje się szczególnie rozwojem tomografii. Osobiście wyjeżdżałem także do Liege, gdzie wygłosiłem wykłady. Jestem również zaproszony na VI Kongres Radiologii w Dreźnie.

— Dla laików tomografia to mało znane pojęcie, proszę więc o bliższe szczegóły.

— Tomografia (zdjęcia warstwowe) ma duże znaczenie w dziedzinie diagnostyki. Zbudowaliśmy nowy typ tomografu dającego przekroje poprzeczne dla badanych w pozycji stojącej. Aparat ten jest osiągnięciem naszego zespołu. Tomo-

Od 25 bm.

Miesiąc postępu technicznego

25 bm. rozpocznie się „Miesiąc postępu technicznego i wynalazczości pracowniczej w Wielkopolsce”, którego głównym celem jest dalsza popularyzacja wiedzy i kultury technicznej w społeczeństwie, doskonalenie procesów produkcyjnych i istniejących maszyn oraz urządzeń, podnoszenie stanu bhp i organizacji pracy.

Miesiąc ten jest przedłużeniem trwających ostatnio „Dni Książki i Prasy Technicznej”. I przyczyni się niewątpliwie do ożywienia ruchu racjonalizacji i wynalazczości pracowniczej, które przysporzyły w ubiegłych latach sporo korzyści gospodarstwu narodowej i załogom, a są niestety nie zawsze doceniane przez kierownictwo wielu zakładów.

Program „Miesiąca” przewiduje zorganizowanie „Wojewódzkiej Wystawy Wynalazczości i Racjonalizacji”, konferencje w zarządach okręgowych związków, w czasie których oceni się dotychczasowy dorobek klubów techniki racjonalizacji, komórek wynalazczości i postępu technicznego w zakładach oraz ustali się kierunki i plany technicznego rozwoju w przedsiębiorstwach. Wytyczeniem planów postępu technicznego, wynalazczości i racjonalizacji w przedsiębiorstwach w bieżącej 5-lacie poświęcone też będą konferencje samorządów robotniczych, co ułatwi skoncentrowanie uwagi załóg na rozwiązaniu najważniejszych problemów.

W innych punktach programu przewiduje się m. in. odczyty i prelekcje, spotkania naukowców z kadrą inżynierino-techniczną, poświęcone omówieniu najnowszych rozwiązań technicznych i kierunków prac badawczych, wykładów doświadczalnych między racjonalizatorami pokrewnych zakładów, organizowanie w zakładach wystaw dorobku wynalazczości i racjonalizacji, lub książek technicznych.

Komisje techniczne przy zarządach okręgowych związków przeprowadzą w najbliższych tygodniach społeczne przeglądy wniosków racjonalizatorskich dla ich możliwie maksymalnego wykorzystania w produkcji. Sprawy te mają być również w centrum uwagi przydziałów rad, lub samorządów robotniczych, które mają analizować wykorzystanie funduszy na stosowanie postępu technicznego w swoich zakładach.

Prace te zmierzają być do podejmowania zobowiązań o zaoszczędzaniu dla gospodarki narodowej dodatkowych kwot w wyniku wprowadzenia do produkcji różnych wniosków racjonalizatorskich. Wojewódzka Rada Postępu Technicznego, Wynalazczości i Racjonalizacji, działająca przy

graf wykonał Zakład Obróbki Włórowej Politechniki Poznańskiej. Opracowanie zasad działania tomografu poprzecznego, było tematem mojej pracy habilitacyjnej. Zresztą możemy przekonać się naocznie, jak on wygląda — dodaje Profesor.

W białym fartuchu udaje się do sali diagnostycznej. Tutaj właśnie stoi tomograf. Przy okazji zwiedziłem drugą salę diagnostyczną. Na stole operacyjnym leży chłopiec. Prof. dr. Jan Moll przeprowadza w tym momencie cewnikowanie serca. Cewnik wprawna ręką chirurga przesuwają się w kierunku serca. Ma on określić w jakiej przegrodzie serca istnieje nieprawidłowy otwór. Następny etap badań odbywa się już na drugim stole, tzw. seriografie. Działanie jego polega na tym, że choremu wlewa się dożylnie środek cieniujący, (substancję, która daje cień na zdjęciu rentgenowskim). W trakcie wlewania płynu, asy-

stent ręcznie zmienia klisze rentgenowskie, otrzymując kolejno obraz przepływu substancji cieniującej przez jamy serca aortę i tętnice płucne. Operacja ta jest przykładem ścisłej współpracy chirurga i rentgenologa.

Prof. dr. Gładysz zwraca przy tej okazji moją uwagę na fakt, że stoi na którymś etapie prowadzą się drugi etap badań, został zrobiony w stolarni szpitalnej przed 11 laty (czyn społeczny!). Pozbawiony jest przeto zautomatyzowanych urządzeń i tym samym utrudnia pracę lekarzy. Nie pozwala bowiem na wykrycie subtelnych różnic diagnostycznych. Przy nowoczesnym aparacie nie potrzeba przenosić chorego od jednego do drugiego etapu badań. Zamówienie na seriograf datuje się od 1954 roku, lecz jak dotąd jest ono nie zrealizowane. Podobnych operacji dokonuje się w tym Zakładzie 3—4 tygodniowo. Na marginesie naszej rozmowy Profesor apeluje, abym i tę sprawę poruszyłem (co niniejszym czynię).

— Są już w użyciu seriografy z elektronicznym sterowaniem. Zadowolilibyśmy się nawet najprostszym przyrządem, który można sprowadzić z zagranicy — mówi Profesor.

— Interesujące są także szczegóły dotyczące pracowni medycyny jądrowej. Jest ona przecież stosunkowo niedawną zdobyczą nauki.

— Medycyna nuklearna — kontynuuje Profesor — rozwija się w Polsce. Mamy w naszej Akademii poznańskiej najnowszą w tej dziedzinie wyniki. Zupełną nowością jest pracownia dymetryczna i ochrony radiologicznej.

— Na czym to polega?
— W styczniu 1958 roku Departament Szkolnictwa i Nau-

Aleksander Zawadzki w rozmowie z doc. dr. Bolesławem Gładyszem, który otrzymał dyplom profesora nadzwyczajnego Akademii Medycznej w Poznaniu. CAF — fot. Czarnogórski

ki Ministerstwa Zdrowia polecił nam opracowanie założeń i programu pracy tego typu pracowni pomiarowej promieniowania jonizującego, jako wzorcowej dla akademii medycznych w Polsce. Promieni rentgenowskich używa się bardzo szeroko do rozpoznawania i leczenia chorób. Ale zastosowanie tych promieni nie jest obojętne dla zdrowia. Potrzebny więc był zakład naukowy, który opracowałby środki zmniejszające tę szkodliwość do zera. I w tej dziedzinie mamy już osiągnięcia praktyczne, gdyż opracowane przez nas zasady ochronienia pacjenta przed złymi skutkami promieni rentgenowskich są stosowane w niemal wszystkich poznańskich pracowniach rentgenowskich.

Przykład następny. Obecnie często stosuje się izotopy promieniotwórcze również w prze-mysle. I tam, gdzie przy nich pracuje człowiek, powstaje problem dawki i zachodzi konieczność obecności lekarza specjalisty od tych zagadnień. Tych specjalistów nasz zakład musi przygotować: jest to bowiem pilne zamówienie rozwijającego się nowoczesnego przemysłu w naszym kraju.

Oto zadania naszej pracowni — kończy rozmówca.

— Dziękuję serdecznie za wyczerpujące wyjaśnienia, w imieniu Czytelników, życzę Profesorowi i pracownikom Zakładu Radiologii dalszych sukcesów w pracy.

Rozmawiała:

LIDIA JANASKOWA

Z książką na ty

Odeszło — żyje

„Wspomnienia — to nie pożółkłe listy, nie starość, nie zaschłe kwiaty i relikwie — to żywy, trzepocący, pełen poezji świat.”

KONSTANTY PAUSTOWSKI

Tytuł, jak i motto przejmują z bezpretensjonalnej, ale przemiennej w swojej bezpośredniości książki wspomnień Heleny DUNINOWNY. Opublikowała ją WYDAWNICTWO ŁÓDZKIE, tytuł: „ODESZŁO — ŻYJE”. Urok tej książeczki tkwi w jej prostocie, w trafnie oddanym klimacie wspomnień paruset lat na przełomie wieków minionego z naszym, dwudziestym. Ówczesny obyczaj zamożnego domu, formy towarzyskie, specyficzna aura polskości pielęgnowanej szczególnie starannie, szczerze wypowiedzi dotyczące osobistych przeżyć i doznań. Nie rozczaruje się, kto spędzi z tą książeczką kilka miłych godzin, na pewno jakaś własna, intymna niać popłynę mu wtedy i osobiste wspomnienia, porównania, przeciwstawienia...

Zupełnie już inny, mimo to podobieństwo, charakter mają wspomnienia jednej z pierwszych studentek krakowskich XIX wieku, JADWIGI Z SIKORSKICH KLEMENSIEWICZOWEJ „PRZEBOJEM KU WIEDZY”, wydanie OSSOLI-NEUM. Tu już nie ma ani krzty literatury, a każde zdanie posiada swoją dokumentację. Od nazwisk aż się roi, spojrzeć tylko choćby na indeks, nazwisk od okresu powstań listopadowego i styczniowego aż po początki wieku XX. Klemensiewiczowa postawiła przed sobą trudne zadanie nakreślenia możliwie pełnej charakterystyki tamtej epoki, środowiska, ludzi związanych ze wszystkim, co służyło polskości i postępowi. Główny nacisk skierowany jest na podkreślenie i namalowanie tła wysiłków emancypacyjnych kobiet w dziedzinie uzyskania prawa do nauki na równi z mężczyznami. A więc pensje, z całym ich trudno pojętym już dzisiaj dla nas klimatem, a więc gimnazja rosyjskie, a potem dokształcanie w nielegalnych polskich „Uniwersytetach Latających”, tajniki pracy konspiracyjnej-

oświatowej, pierwsze przedostawanie się kobiet do farmacji, no i wreszcie trudny zwycięski szturm na uniwersytet, rok 1896, gdy autorka wraz z dwoma towarzyszkami zostaje studentką Uniwersytetu Jagiellońskiego. A na tym tle ówczesne życie towarzyskie, naukowe, artystyczne, niemało ciekawostek politycznych, społecznych, obyczajowych, prawdziwa i udokumentowana kopalnia wiadomości. Naprawdę szczególnie cenna i frapująca zarazem tematem i formą pozycja.

Że nie zamierza trzymać ściśle tylko udokumentowanej prawdy, stwierdza już w samym tytule swojej pracy EDWARD KOZIKOWSKI. Książkę jego „MIEDZY PRAWDĄ A PLOTKĄ” wydało WYDAWNICTWO LITERACKIE w Krakowie. Poeta i krytyk, współzałożyciel grupy poetyckiej „Czartak”, przez wiele, wiele lat sekretarz generalny Związku Zaw. Literatów Polskich, ma niewątpliwie bardzo dużo do powiedzenia o swoich piszących bliźnich. Zaznaczając, że obok rzeczy sprawozdanych podaje i krzące pogłoski, zgola plotki, w nich albowiem również kryć się może łut chciwej prawdy, Kozikowski kreśli dwadzieścia szkiców, malujących sylwetki literatury okresu dwudziestolecia, sylwetki zresztą co ciekawsze i potężniejsze. Kozikowski pisze żywo, ciekawie, często z pasją, zwłaszcza w odniesieniu do ludzi szczególnie sobie bliskich jak np. Emil Zegadłowicz. Zaiste, jest tutaj i sporo plotki, złośliwie często anegdota, kto wie, na pewno i nieco osobistych „prztyków”, ale to tylko dodaje wspomnieniom tym swoistej, nieco cygańskiej barwy. Autor zapowiada dalszy ciąg swoich wspomnień, z czego można się tylko szczerze i niecierpliwie cieszyć.

To samo WYDAWNICTWO LITERACKIE opublikowało tom uroczystych zapisków jednego z najkapi talniejszych gawędziarzy, świetnego dramato-pisarza, ADAMA GRZYMAŁY SIEDLECKIEGO: „NIEPOSPOLICI LUDZIE W DNIU SWOIM POWSZEDNIM”. Czternaście szesnastych rozdziałów, jeden lepszy od drugiego, tryskające dowcipem, werwą, niosące multum wiedzy, przemieszanej z anegdotą, zresztą w sumie świadectwo niepospolitej pa mięci i daru obserwacji. Sienkiewicz, Reymont, Padewski, Wyspiański, Rydel, Solski, Sewer, Bobrzyński, trudno wymienić, bo obok tych głównych bohaterów poszczególnych rozdziałów, jeszcze setki postaci, o wiele mówiących nazwiskach. Trudno coś więcej dodawać o tej arcykapitałnej lekturze: książkę Grzymały Siedleckiego poikałem przez jedną noc, oczarowany stylem autora, jego pamięcią, pasją polemiczną, oryginalną autorytatywnością osądów. Czasem chciałoby się z autorem polemizować, czasem nie wszystko się zgadza w jego relacjach z osądami innych współczesnych, ale, na Boga, równie dobrze oni jak i on mogli się mylić, a poza tym, czasami całkiem odmiennie, choć z równym przekonaniem można przecież widzieć te same sprawy. Należy się tylko jaknajbardziej cieszyć, iż sędziwy autor nadal tak wydajnie pracuje, należy mieć nadzieję, że długo jeszcze będzie wzbogacał galerię swoich wspomnień.

Pozostaje mi zatem życzyć przyjemnej lektury.

EUGENIUSZ PAUKSZTA



— A teraz muszę wyjaśnić pewną sprawę — uzupełniłem — sprawę bardzo śmieszna. To prawda, że miałem gorączkę tamtej nocy, kiedy pan się mną tak czule opiekował i nie bardzo zdawałem sobie sprawę z tego, co czynię. Niezależnie jednak od tego muszę ze wstydem przyznać, że w końcu zacząłem szukać mordercy Szypulskiego w... panu. To wszystko wina tej plotkary Szuplickiej! — zawołałem ze złością. — Jej nieokiełznany jęzor wywołał mnie w pole jak dziecko! Powinienem wcześniej domyślić się, dlaczego pan tak długo nie wraca z miasteczka. Grałem sobie spokojnie w tenisa, podczas gdy pan... brrr, na samą myśl robi mi się niedobrze!

Kowalik sprawiał wrażenie człowieka, który usłyszał znakomity dowcip.

— Przypomina mi to komedię, którą niedawno oglądałem w Warszawie. Rzecz była równie za-baw-na, choć chodziło o coś innego, mianowicie o powikłania wewnątrz małżeńskiego trójkąta. W trzecim akcie dopiero wyjaśniło się, że trójkąt w ogóle nie było. Zabawna historia. Dajmy temu pokój. Teraz, kiedy już wiemy, że z całą pewnością żaden z nas nie popełnił przestępstwa, grono podejrzanych zawęża się do pięciu osób. Przyznaję, że ten fakt sprawił mi dużą satysfakcję.

— Na litość boską! — zawołałem. — To przecież niesamowite! Czyżby pan... czy to możliwe, że podejrzewaliśmy się wzajemnie?

Kowalik zachichotał.

— Zabawne, co? Niech pan posłucha. Otóż, panie Jurku... zresztą, najlepiej sięgnijmy do moich notatek. Wie pan, ten zeszyt w walizce. O tak, dziękuję panu.

Poprawił poduszkę, a potem okulary.

— Tutaj — odnalazł kartkę, której odszyfrowanie sprawiło mi tyle kłopotu — są notatki dotyczące pana. Bo właśnie pan był dla mnie kandydatem numer jeden na zabójcę Szypulskiego.

— Jak pan do tego doszedł? — zdumiałem się. — Domyśliłem się, że zanotował pan datę mego przyjazdu. Ale co oznacza skrót „ZG”?

— Ależ to proste! Zielone „Giewonty”!

— Zielone „Giewonty”?

Kowalik odłożył zeszyt.

— Mógłbym pana prosić o uchylenie okna? Taki piękny dzień... Dziękuję panu. A teraz niech pan słucha uważnie: to nieprawda, że na miejscu zbrodni nie znalazłem żadnego śladu! Podobnie jak pan byłem zdania, iż strzał został oddany przez okno. Morderca musiał czekać na dogodny moment, dopóki Basia nie skończy rozmawiać ze swym narzeczonym. Gdzie czekał? Oczywiście — w tym miejscu, z którego mógł najlepiej obserwować Szypulskiego i cały dom. Jeżeli przeprowadzi pan prostą linię przez okno i połączy ją z fotelem, na którym siedział Szypulski, natrafi pan na grupę świerków, jakieś piętnaście metrów przed domem. Idealny punkt. Ale nie zapomnijmy, że człowiek, który czeka, denerwuje się, szczególnie w takim wypadku. Co robią na ogół ludzie zdenerwowani?

— Zapalają papierosa!

— Właśnie! To samo uczynił morderca. Narażał się wprawdzie, że zostanie odkryty, ale nie tak znów trudno zapalić papierosa pod płaszczem i palić go wojennym systemem, ukrytego w dion. Oh, zapalił zapalkę podczas deszczu potrafił każdy harcerz! W tych świerkach znalazłem niedopałek „Giewonta”, z płamką.

Poczułem wielką ochotę na całego „Giewonta”, z płamką lub bez.

— Długo nie mogłem odgadnąć, skąd się na nim wzięła. Dopiero piątego dnia, 16 czerwca, kiedy zauważyłem u pana opakowanie poplamione na zielono, rozjaśniło mi się w głowie. Jednocześnie ogarnął mnie smutek. Trudno, musiałem postawić panu kreskę!... Spytałem, ile pan dziennie pali i wynioskowałem, że miał pan tę paczkę w dniu morderstwa. W dodatku pańska początkowa niechęć do zainteresowania się tą sprawą, ba! — wyraźne ostrzeżenie, żeby nie pchał palca między drzwi, to wszystko dało mi wiele, wys-tar-cza-ja-co wiele do myślenia.

— Ależ to zwykły zbieg okoliczności!

— Zapewne, drogi przyjacielu. Nigdy jednak z góry nie wiadomo, kiedy mamy do czynienia ze zwykłym, a kiedy z niezwykłym zbiegiem okoliczności. Każda rzecz ma więcej niż jedną powierzchnię i wiele światła i cienia, jak uczył znakomity autor „Prób”. Idźmy jednak dalej. Co dzieje się następnego dnia? Postanawiam przejrzeć kosze na śmieci, które sprzątaczką wynosi z poszczególnych pokoi. Ta zacna niewiasta postępuje z podziwu godnym roztargnieniem: najpierw wystawia kosze na korytarz, a potem wraca na parter po kubel i miotłę.

tc d n

PRAWO Trwały rozkład małżeństwa

Każdy wie, co to jest rozwód. Jest to rozwiązanie małżeństwa, które następuje na mocy wyroku sądowego wydawanego na żądanie jednego z małżonków.

Występujący o rozwód małżonek musi wykazać i udowodnić, że z ważnych powodów nastąpił zupełny i trwały rozkład pożycia małżeńskiego. Dopiero w wyniku stwierdzenia, że rozkład taki rzeczywiście nastąpił, sąd może orzec rozwód. Powtarzamy: rozkład pożycia musi być zupełny i trwały. Musi to być sytuacja, w której nie można liczyć na uzdrowienie wspól życia małżonków i uratowanie związku małżeńskiego.

Nie zawsze jednak, mimo stwierdzenia, że nastąpił zupełny i trwały rozkład pożycia małżeńskiego, sąd może orzec rozwód.

Przed wszystkim prawo każe brać pod uwagę los małoletnich dzieci. Wprawdzie sąd obowiązany jest rozstrzygnąć w wyroku rozwodowym, jakie prawa przysługują będącemu obojgu małżonkom względem ich małoletnich dzieci i ich majątku — co ważniejsze — jakie w tym względzie obowiązki ciąży będą na każdym z małżonków. Ale samo rozstrzygnięcie sądu w tym zakresie może być wystarczające dla zabezpieczenia dzieci. Toteż prawo stanowi, że rozwód nie może być orzeczony, chociaż są po temu podstawy, gdyby dobro małoletnich dzieci miało wskutek rozwodu ucierpieć.

Rozwód nie może być także orzeczony, jeżeli rozkład pożycia nastąpił z wyłącznej winy tego małżonka, który żąda rozwodu tylko wówczas, gdy drugi małżonek — niewinny wyrazi na to swą zgodę.

Jednakże warunek ten nie obowiązuje bezwzględnie. Sąd może bowiem mimo braku zgody niewinnego małżonka orzec rozwód ze względów społecznych, a mianowicie w wypadkach wyjątkowych, jeżeli małżonkowie od dłuższego czasu ze sobą nie żyją, a więc pozostają w długotrwałym rozłączeniu.

W takich to więc i tylko takich ramach dopuszczalne jest rozwiązanie małżeństwa przez rozwód.

(W. N.)

Kojące tony

Badania nad wpływem hałasu są ostatnio bardzo modne. Naukowiec francuski, prof. Chochole, badał przez wiele lat wpływ hałasu na szczyry. Po wielu doświadczeniach okazało się, że wysoki ton wywołuje podniecenie w takim stopniu, że może się ono nawet zakończyć śmiercią. Natomiast kojąco wpływają na zwierzęta niskie tony, tak że można je stosować zamiast środków uspokajających. (sw)

Najstarszy na świecie ośrodek cywilizacji?

Gdy na mapach świata pojawił się punkt: Machu Picchu (Stary Szczyt), znajdujący się w wysokich Andach peruwiańskich opodal prastarej stolicy Inków — Cuzco — spełniły się marzenia archeologa Hiram Bingham.

Bingham oznajmił, że Machu Picchu to w rzeczywistości legendarne Tampu-Tocco, miejscowość wymieniana w najstarszych przekazach peruwiańskich Indian.

Ze strzępów podań i legend, jakie dotarły do nas z epoki przed panowaniem Inków wynika, że Tampu-Tocco to miasto-twierdza zbudowane przez Amantów. Stąd rzadzili rozległą wysokogórską krainą potężni królowie tego ludu w ciągu 62 pokoleń. Ostatni z nich — Pachacuti VI padł śmiertelnie ranny w bitwie z napastnikami. Wierni wojownicy zabrali zwłoki króla-wodza i unieśli je do Tampu-Tocco.

W MROKU DZIEJÓW

Historycy obliczyli, że ostatnie wydarzenia mogły mieć miejsce około VIII wieku naszej ery. Na gruzach państwa Amantów wegetowały małe plemienne księżewka.

Trwało to około czterech stuleci. I znów powróćmy do legend. Tym razem posłuchajmy co mówią podania plemienia Quechua, które władało obszarami wokół dawnej stolicy Amantów.

Pojawił się — jak brzmi legenda — w Tampu-Tocco władca męzny, mądry i wielki imię miał Manco Capac. On i liczni jego bracia wyruszyli na wyprawę (według obliczeń historyków mogło to się dziać około roku 1200

Wielkopolscy milionerzy

0 żartach, które przestały być aktualne

Przyjęło się w języku urzędowym, w ekonomice, w publicystyce i w rozmowach, że państwo we gospodarstwa rolne nazywamy krótko „pegeerami”. Trzy literki — PGR — wymawiano w niedalekiej jeszcze przeszłości z pewnym lekceważeniem, czasem z lekką ironią lub dwuznacznym uśmieszkiem. Wszystko najgorsze przylepiano PGR-om. Nawet w miastach i miasteczkach, wśród ludzi niewiele znających się na rolnictwie i jego specyfice. Bywało, że o kimś nieudolnym mówiono pół żartem pół serio: — do PGR-u z nim!

Nie śmiecie się, proszę, albo nie obrażajcie. Przypominam tylko prawdę. Tak było. Ale tak nie jest. Ludzie PGR-owscy w całym kraju uznali, że dość już tych żartów i docinków. Otrząsnęli się z marazmu i obojętności, wzięli na ambit i popchnęli swoją ciężką śmiało naprzód. W sukurs tym ambicjom przyszły zarządzenia decentralizacyjne, odbiurokratyzowanie kierownictwa, własny rozrachunek, samodzielną jednostkę produkcyjną, specjalizacja etc. etc.

Wymowa liczb

Rezultaty już są. Rok gospodarczy 1960/61 zamknęły PGR-y w skali krajowej — po raz pierwszy w swej historii bilansem dodatnim. Przyniosły państwu zyski. Tego samego dokonały nasze wielkopolskie PGR-y już po raz trzeci, wnosząc do dochodu narodowego 237 milionów złotych. Rozwój naszych PGR-ów nie następował gwałtownie, rewolucyjnie, żywiołowo, lecz systematycznie rok po roku czyli według prawidłowych zasad ekonomiki rolnej. Przedstawił to plastycznie dyrektor Zjednoczenia Poznańskiego — inż. Teofil Kowalski w rozmowie z niżej podpisanym.

A więc owe 237 milionów zysku osiągnięto nie kosztem zmniejszenia inwestycji. Przeciwnie. Limity inwestycyjne zwiększono w minionym roku gospodarczym o 30 mln. zł. Średni zysk z hektara użytków rolnych w skali Zjednoczenia wyniósł 1.242 zł, przy czym Inspektorat Ostrów wykazał 2.445 zł zysku z hektara. Gościń — 2.353 zł, Maniecki — 2.313 zł. Niektóre gospodarstwa zaś np. Żytowiecko — 5.490 zł, Wronów — 4.598 zł, Czar-nuska — 4.445 zł. Ogółem 95 gospodarstw wykazało zyski ponad milionowe, w tym 22 gospodarstwa ponad 2 miliony każde, 5 gospodarstw ponad 3 miliony i 2 gospodarstwa ponad 4 miliony zł. Nie od rzeczy będzie tu przypomnieć, że w roku 1959/60 tylko

26 gospodarstw mogło się pochwalić milionowymi nadwyżkami.

10 proc. ziemi = 1/3 zboża

Niemniej ciekawie rozwijała się produkcja towarowa PGR-ów. Oto niektóre dane (w nawiasie liczby z poprzedniego roku gospodarczego): w 1960/61 sprzedano zboża 100 tys. ton (69 tys.), ziarna siewnego kwalifikowanego — 13.400 ton (4.600), rzepaku 6.800 ton (1.400), buraków cukrowych 228.700 ton (135.500), mięsa 158.126 kwintali (114.360), mleka 83.800 tys. litrów (71.600 tys.).

Wielkopolskie PGR-y, gospodarujące na 1/10 arealu użytków rolnych, dostarczyły 1/3 ogólnej ilości zboża i 1/5 ilości skupionego w woj. poznańskim mleka. A już wprost nieocenione znaczenie posiada dla całego rolnictwa dostawa elitarnego ziarna siewnego, którego ilość w roku 1961/62 zwiększyła się do 17 tysięcy ton. Poza tym PGR-y dostarczyły naszemu przemysłowi tłuszczowemu 60 procent zakontraktowanego rzepaku.

I co jeszcze trzeba koniecznie podkreślić, to fakt, że wzrost podrowośności w mięsie i mleku osiągnięto przy nie zwiększonym zakupie przemysłowych pasz treściwych. Zastosowano pasze z rozszerzonego arealu upraw roślin motylkowych. Samych lucerników posiadają wielkopolskie PGR-y 15 tysięcy, a kukurydze zebrano z 9 tysięcy hektarów. Wynika z tego, że można ograniczyć zużycie pasz białkowych pochodzenia przemysłowego, nie uszczuplając bynajmniej wydajności mlecznej krów i przysrostów wagowych trzody chlewnej. Ważne, masowe doświadczenie i cenna wskazówka dla indywidualnej i spółdzielczej gospodarki rolnej.

Czyżby już Pięciolatka!

Perspektywy na bieżący rok gospodarczy? Jak najlepsze. Według realnego

planu, na 420 gospodarstw ogółem, pozostanie już tylko 13 deficytowych. Wśród nich przeważać będą takie, które jesienią przejmują ugorujące lub słabo wykorzystywane grunty z Państwowego Funduszu Ziemi, w tym jedno zupełnie nowe, zorganizowane na 1.000 ha w Mielnie, pow. Gnieźno. Rzecz jasna, że te obiekty wymagają większych nakładów, a więc ich dochodowość będzie zmniejszona.

Przyjąć należy, że zyski ulegną dalszemu wzrostowi, gdyż w skali Zjednoczenia przewiduje się sprzedaż 200 tysięcy kwintali mięsa — o 42 tysiące q więcej niż w roku ubiegłym. Mleka sprzedadzą PGR-y ponad 100 milionów litrów tj. o 17 milionów więcej. Zboża też będzie zapewne więcej, gdyż tegoroczne zbiory są o 1 kwintal wyższe. Omłoty wykazują 21,3 kwintali z ha, a więc o 2 kwintale więcej od średniej wojewódzkiej i o 2,5 q w porównaniu z gospodarką chłopską. Stan pogłowia bydła wzrósł do 123 tysięcy sztuk (67 szt. na 100 ha), trzody chlewnej do 218 tysięcy sztuk czyli ponad 100 sztuk na 100 hektarów.

Gdy do tego dodać nie zmniejszone w planie nakłady inwestycyjne na budownictwo gospodarcze i remonty kapitalne mieszkań robotniczych oraz przewidywaną budowę 1.000 nowych izb mieszkalnych, to bez przesady można powiedzieć, że wielkopolskie PGR-y przekształcają się w przykładowe, socjalistyczne przedsiębiorstwa rolne.

KAZIMIERZ JAŻWIECKI

Czy będziemy siac ziemniaki?

Już od przeszło stu lat czyniono próby wyhodowania ziemniaków z nasion. Hodowla ziemniaków z nasion jest jednak trudna, nasiona są bardzo małe, w jednym gramie mieści się dwa tysiące sztuk. Muszą się one znaleźć tuż pod powierzchnią ziemi, zaś gdy ziemia wysycha, nasiona giną.

W jednym z laboratoriów Akademii Nauk Rolniczych ZSRR dla siewu ziemniaków użyto — papieru. Nasiona wkłada się w otwory perforowanej taśmy papierowej i zakłada bibułką. Następnie papier ten rozpościła się na powierzchni gruntu i przysypuje warstwą ziemi grubości 1-2 cm. Wszystkie te czynności można wykonać mechanicznie. Na jeden hektar potrzeba stu gramów nasion, zamiast jak dotychczas, 2-3 ton sadzonek. (sk)

owa granitowa tarcza zwała się Intihuatana — punkt wznoszenia się słońca.

NAD EUFRATEM, CZY W ANDACHI

Od czasu odkrycia Bingham, badania w Machu Picchu prowadziło dziesiątki ekspedycji.

Narodziło się nie mało teorii, przypuszczeń co do czasu powstania miasta i cywilizacji jego mieszkańców.

Niektórzy uczeni wysunęli ostatnio hipotezę, że część miasta powstać musiała około 6000 lat temu.

Gdyby hipoteza ta znalazła potwierdzenie, okazałoby się, że Machu Picchu było ośrodkiem cywilizacji starszej o tysiąc lat od najstarszej ze znanych dotychczas w dolinie Tygrysa i Eufratu.

Jak dotychczas wiadomo jest tylko, że Inkowie odbudowali Machu Picchu i że ono właśnie było miejscem schronienia Manco II, ostatniego króla Inków.

Bingham pierwszy oświadczył, że było miejscem ochronnym Machu Picchu, do którego jednak Hiszpanom nie udało się dotrzeć.

GRÓD NIEZDOBYTY

Po śmierci Manco II rzadzili jego synowie, z których trzeci — Tupac Amaru wygnany przez Hiszpanów w dżunglę Amazonki, tam został zamordowany (1572 r.). Na nim kończy się historia wielkiego mocarstwa na szczytach Andów, mocarstwa, które trwało 62 pokoleń Amantów, cztery wieki państwa Quenchua i trzy stulecia królestwa Inków.

Dla każdej z tych cywilizacji Machu Picchu było miejscem świętym i nietykalnym. I nie ma żadnej postawy by sądzić, że któremukolwiek najeźdźcy udało się kiedykolwiek odkryć tajemnicę miasta ukrytego między niebotycznymi szczytami.

A. G.

Żużlowcom radzieckim brakuje tylko rutyny

Na marginesie spotkania w Lesznie

Niedawno na światowej liście najlepszych żużlowców pojawiło się nowe nazwisko — Plechanow. Rosjanin przebrnął z powodzeniem przez gęste sito eliminacji i znalazł się w finale indywidualnych mistrzostw świata. Było to duże zaskoczenie dla fachowców. Jeszcze przed paroma laty nie słyszano nie o radzieckich żużlowcach. Czyżby więc wysoka pozycja reprezentanta Związku Radzieckiego była dziełem przypadku? Trudno w to uwierzyć, gdyż w tym sporcie awansu mogą decydować tylko umiejętności i sprzęt.

Konkretną odpowiedź otrzymaliśmy przedwcześnie na Stadionie im. Alfreda Smoczyka w Lesznie, podczas spotkania CAMK (ZSRR) z miejscową Unią. Wysoka porażka gospodarzy (28:50) była jak najbardziej nieoczekiwana. Po dwóch pierwszych występach radzieckich żużlowców na terenie Polski powszechnie liczone na niewielkie zwycięstwo... Unii. Tymczasem Rosjanie rozwiali wszelkie nadzieje. Nie jest wykluczone, że nasi goście podczas tournée po Polsce nie raz jeszcze zjadą z toru pokonani, ale będzie to dziełem tylko takiego zespołu, w którym trzon stanowić będą reprezentanci kraju dysponujący olbrzymim doświadczeniem. Bo tylko tego brakuje jeszcze radzieckim zawodnikom.

Zespół CAMK dowiódł na leszczyńskim torze, że w niedalekiej przyszłości będzie równorzędnym partnerem nawet najsilniejszych drużyn, wysoko notowanych na europejskim rynku. Plechanow jest tylko jednym z „czarnych smiałków”. W jego zespole wcale nie ustępowali mu Samorodow i Szajnrow, jak również wczynie drugi Nierytow. Ci młodzi chłopcy dysponują naprawdę dobrymi maszynami. Bardzo szybkimi ESO produkcji czechosłowackiej. Są poprawnie wyszkoleni i nieźle radzą sobie w ciężkiej walce na wiatach, jeżdżą brawurowo. Przegrywali wtedy, kiedy górę brała rutyna. Mają jeszcze zbyt mało doświadczenia aby odeprzeć ataki takiego starego wygi żużlowca jak np. Zyto, chociaż dysponują szybszymi maszynami. Ten brak rutyny uniemożliwia im jeszcze taktyczną jazdę zespołową. Ale doświadczenie zdobywane drogą częstych startów na torach zagranicznych jest chyba ostatnim etapem przygotowania radzieckich żużlowców do ataku na pozycje najlepszych w Europie. Nie zdziwimy się, jeżeli w niedalekim czasie przełamana zostanie hegemonia angielsko-skandynawskich żużlowców.

A nasi? Wywalczyliśmy sobie do bra pozycję w czarnym sporcie. Ale okazuje się, że na „samowar

Rugbiści Warszawy w Poznaniu

Rugbiści Poznania rozegrają w niedzielę jedno z ciekawszych spotkań w ramach rozgrywek o mistrzostwo Polski. Przeciwnikiem poznańskiej piętnastki, która przygotowuje się bardzo starannie do najbliższego występu, będzie silny zespół AZS AWF Warszawa.

Mecz rozegrany zostanie o godz. 11 na boisku „Pocztowca” przy Moście Rocha. Rugbiści Poznania znajdują się w czołowie tabeli i mają duże szanse odegrania poważnej roli w końcowych, decydujących meczach o tytuł mistrza Polski. (p)

Mistrzostwa siatkarzy - związkowców

W dniu wczorajszym rozpoczęły się w sali AZS-u przy ul. Nowowiejskiego 26 rozgrywki półfinałowe w siatkówce kobiet i mężczyzn o Puchar CRZZ, zorganizowane przez Radę Kultury Fizycznej WKZZ w Poznaniu. Na starcie stanęło 6 zespołów kobiecych i 6 męskich. Wśród nich są m. in. żeński zespół Gedanii (Gdańsk) grający w I lidze oraz drużyna Pogoni Szczecin — walcząca w ekstraklasie męskiej. W pierwszym dniu uzyskano następujące rezultaty: Kobiety — Polonia Gdańsk — Włókniarz Leszno 3:0, Sparta Złotów — Linia Szczecin 3:0, Stilon Gorzów — Budowlani Toruń 3:1, mężczyźni: Bałtyk Gdynia — Górnik Konin 3:1, Stilon Gorzów — Pogoń Szczecin 3:1. Początek dzisiejszych spotkań o godz. 9. (st)

ku” daleko nie zajedziemy. Nie wystarczy ambicja, jeżeli na starcie z reguły zostają nasze maszyny o dwa metry w tyle. Wszelkie przeróbki i krzyżówki maszyn są tylko półśrodkiem. Dopóki nie będziemy dysponować maszynami z prawdziwego zdarzenia możemy tylko szarżować. Nie zapominajmy jednak, że czasy Kozielskiego go już dawno się skończyły.

(Bo-Do)

23 bokserów wystawia Budowlani w najbliższą niedzielę

Sekcja pięściarska poznańskich Budowlanych, których pierwsza drużyna walczy w II lidze, posiada bogate rezerwy. Bokserów wyczynowych jest około 40. Bardzo dobrze pracuje szkoła młodzieżowa. Liczy ona bez mała stu zawodników, którzy ćwiczą w dwóch grupach, pod kierownictwem instruktorów Liedtkego i Kapturskiego.

W niedzielę Budowlani gościć będą zespół stołecznej Gwardii. Podczas tego meczu odbędzie się kilka bardzo atrakcyjnych pojedynków. M. in. czołowy pięściarz Poznań — Siodła zmierzy się prawdopodobnie z Szymaniakiem. Liedtke będzie miał za przeciwnika Hajduga. W ringu zobaczymy m. in. Walaskę, Kuleję, Laskę z Gwardii, Kaczmarka i Trąbkę u gospodarzy. Kaczmarek stoczy w tym spotkaniu jubileuszową, 200 walkę, a Liedtke 250. Trąbka stoczył dotąd 220 pojedynków.

Początek zawodów o godz. 11 w sali WKS Grunwald przy ul. Marcelesińskiej. Mecz poprzedzi spotkanie o mistrzostwo klasy A (o godz. 9.30) pomiędzy drużyną Budowlanych i Zjednoczonymi z Wrześni. Ponadto odbędzie się obojętne trzecie pojedynki juniorów. Budowlani wystawią do nie dzielnej imprezy 23 zawodników.

Następny mecz, jak nas informuje kierownik sekcji p. E. Jasiewicz odbędzie się 5 listopada w Szczecinie z Pogonią. Nasz skład na Szczecin, w którym spodziewam się przełamania naszej passy niepowodzeń — powiedział p. Jasiewicz, będzie jeszcze mocniejszy.

A co sądzi pan o niedzielnym meczu?

— Zależy nam na uzyskaniu jak najkorzystniejszego wyniku. Naszym dążeniem jest wywalczenie awansu do I ligi. (tp)

Rumuńscy koszykarze gośćmi poznańskiego AZS

Na zaproszenie Zarządu Głównego AZS przyjechała do Polski rumuńska drużyna koszykówki męskiej Rapid - Bukareszt, zajmująca trzecią pozycję w I lidze. Rumuni rozegrają na terenie naszego kraju kilka spotkań. M. in. zmierzą się z poznańskim AZS-em w środę 25 bm o godz. 20. Mecz odbędzie się na sali przy ul. Nowowiejskiego 26.

Szermiercze mistrzostwa okręgu

W dniach 21 i 22 października br. w sali Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego (Park Kasprzaka) odbędzie się drużynowe szermiercze mistrzostwa Okręgu Zachodniego we florecie kobiet i mężczyzn. Na starcie zobaczymy m. in. olimpijczyka Kunzaga z Warty, Gałęzkiego i braci Dotków z AZS-u, Chowańskiego i Kanińskiego z Lecha oraz Lewandowskiego z LPZ Wrocław.

W sobotę o godz. 15 walczyć będą kobiety a w niedzielę o godz. 9 rano rozpoczyna się rozgrywki we florecie męskiej. Wstęp bezpłatny.

TAJEMNICA MACHU PICCHU

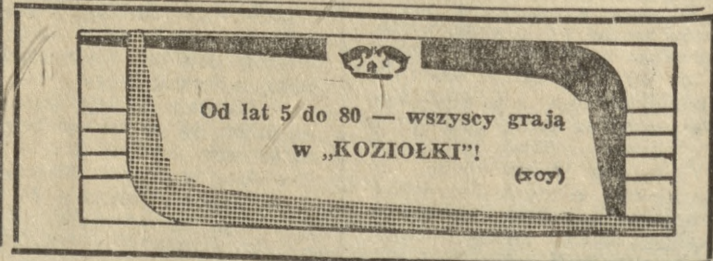
Jedyna znaleziona przez archeologów tego rodzaju ściana, to właśnie Machu Picchu.

Dziś miejscowość ta jest wielkim magnesem dla turystów.

Położone w siodle między dwoma potężnymi szczytami, otoczone wielką granitową ścianą, miasto-twierdza Machu Picchu jest niemal niedostępne.

Tylko jedna brama prowadzi do środka. Bingham, odkrywca tego miasta, odnalazł ruiny około tysiąca domów, pałaców, świątyń i tarasów z białego granitu. Nad tym wszystkim góruje wielka tarcza słonecznego zegara.

W języku Quenchua, którym posługiwali się wyznający kult słońca Inkowie



Od lat 5 do 80 — wszyscy grają
w „KOZIOLKI”!

(xoy)

PRZEDSIĘBIORSTWO UPOWSZECHNIENIA PRASY I KSIĄŻKI „RUCH”
KOMUNIKUJE, ŻE PLACÓWKI „RUCHU” I URZĘDY POCZTOWE
PRZYJMUJĄ ZAMÓWIENIA NA

PRENUMERATĘ PRASY RADZIECKIEJ NA R. 1962

Zamówienia na terenie miasta Poznania przyjmują:

ODDZIAŁY „RUCH”: ulica Zupańskiego 5 — telefon 547-71
ulica Ściegiennego 62/3 — telefon 649-51 i 664-56
ulica Żydowska 2/3 — telefon 28-72

KIOSKI „RUCHU” oznaczone wywieszką informującą, m. in.:
przy pełni tramwajowej na Dębow i Jeżycach,
przy kinie „Bałtyk”,
na placu Wiosny Ludów,
przy ul. Fredry, Pszennej, Ratajezaka, 27 Grudnia
i na Rynku Jeżyckim.

Na terenie województwa prenumeratę można zamawiać we wszystkich Oddziałach i Delegaturach „Ruch” w miastach powiatowych, Urzędach Poczтовых i u listonoszy oraz w oznaczonych kioskach „Ruchu”. K8072

Pracownicy poszukiwani

Techników technologów, tokarzy, frezerów, hartownika, ślusarza remontowca oraz robotników transportowych przyjmują Zakłady Produkcji Części Zamiennej Maszyn Budowlanych nr 3 w Poznaniu, Bałtycka 52. Dowód pracowników autobusem zakładowym. K8041

5 zootechników zatrudni Wojewódzka Stacja Oceny Zwierząt w Zielonej Górze. Praca w różnych rejonach województwa. Wymagane wykształcenie średnie rolnicze lub weterynaryjne. Warunki pracy do omówienia w biurze Stacji Zielona Góra, ul. Bema 32. K8088

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski, w Poznaniu, przyjmują zaraz — tokarzy, ślusarzy maszynowych, spawaczy elektrycznych, elektryków wyuczonych i przyuczonych oraz robotników maszynowych i do miniowania — powyżej lat 18 miejscowych i na dojazd do 50 km. Wynagrodzenie wg stawek obowiązujących w resorcie Przemysłu Ciężkiego. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Ewidencji Osobowej przy ul. Dzierżyńskiego nr 223/229 po kój nr 101. K8102

Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Nowej Soli, ul. Matejki 25b zatrudni zaraz instalatorów, murarzy oraz robotników nowych kwalifikowanych. Zgłoszenia pisemne względnie osobiste zgłaszać w biurze przedsiębiorstwa. K8108

Stacja Hodowli Roślin Wojciechów, pow. Gorzów Wlkp. zatrudni natychmiast kierownika gospodarstwa z wieloletnią praktyką. Stacja posiada gorzelnię, 674 ha ziemi ornej. Szkoła, sklep na miejscu — odległość od Gorzowa Wlkp. 6 km. Wynagrodzenie wg stawek UZP w rolnictwie. Zgłoszenia przyjmuje Poznańska Hodowla Roślin Poznań, ul. Fredry 12. K8140

Kandydatów na 12-miesięczny kurs przysposobienia do zawodu murarza, operatorów dźwigów wieżowych z uprawnieniami kat. II i III, operatorów sprzętu średniego, monterów i pomocników monterów c. o. i wod. kan., murarzy, cieśli, robotników niewykwalifikowanych przyjmie zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4. Warunkiem przyjęcia na kurs murarski jest ukończenie 18 lat i dobry stan zdrowia. Zainteresowani winni się zgłaszać osobiście w Dziale Pracy i Placy Pozn. Przeds. Budowl. nr 4 — Poznań, ul. Artyleryjska 2. K8150

†
Dnia 19 października 1961 r., zmarł opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 73, sp.
Czesław Piotrowski
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 bm. o godzinie 16.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W smutku pogrzebi
ZONA, SYNOWIE, SYNOWE I WNUKI
Poznań, Zagrodnicza 31

†
W dniu 20 października 1961 r., po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., zmarł nasz kochany ojciec, teść i dziadek sp.
Józef Staniewski
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 22 bm. o godz. 16 z domu żałoby.
O bolesnej stracie zawiadamia
RODZINA.
Kórnik, Plac Niepodległości 45. 42692g

†
Dnia 20 października 1961 r., zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, mój najukochańszy mąż, troskliwy i nigdy niezapomniany tatuś, sp.
Czesław Krupczyński
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 23 bm. o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.
W nieutulonym smutku pograżona
ZONA Z DZIEĆMI I RODZINA.
Poznań, Łódź, Białski. 42697g

Inżynierów ze znajomością inst. wodno-kan., c. o. oraz z praktyką w budownictwie na stanowiska kierowników budów i st. projektanta, ekonomistów ze znajomością planowania i sprawozdawczości zaopatrzenia oraz monterów instalacji wodno-kan., c. o., spawaczy i pracowników niewykwalifikowanych zatrudni zaraz na dogodnych warunkach Przedsiębiorstwo „Instalacje Przemysłowe” w Poznaniu, ul. Gwardii Ludowej 8. Wynagrodzenie wg stawek Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. K8172

Inspektora Inwestycji — inżyniera, ekonomistę wzgl. technika zatrudni „Centrostal” Poznań, ul. Gwardii Ludowej 3, pok. 104. Warunki pracy do omówienia na miejscu. K8242

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu, Aleja Stalingradzka 69 przyjmie do pracy zaraz następujących pracowników:

1. St. referenta transportu z wykształceniem średnim lub niepełnym średnim i praktyką w transporcie,
2. St. statystyka do działu eksploatacji z wykształceniem średnim technicznym lub ekonomicznym.
3. Monterów samochodowych z uprawnieniami.
4. Palacza c. o.
5. Robotników do ręcznego oczyszczania ulic również rencistów na pół etatu i kobiety.
6. Kierowców z III kat. prawa jazdy na wózki typu „Multicar”.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w ref. kadr. Reflektuje się na pracowników miejscowych. K8182

Praca

Potrzebny oborowy lub pracownik w gospodarstwie, wynagrodzenie wg umowy. Kortus, Wielka-
wies 29, Poczta Buk. 42206g

Pomoc domowa potrzebna z noclegiem. Poznań, Garbary 65 m. 2. 42267g

Czeladników malarskich oraz przyuczonych przyjmie zaraz. J. Urbanski, Zakład Malarski, Poznań, Zródlana 10. 42604g

Długoletni branzysta artykułów galanteryjnych i odzieżowych przyjmie przedstawicielstwo na teren Śląska. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Katowice, Mickiewicza 9, pod 2217. 42604g

Potrzebny uczeń do piekarni-cukierni. Poznań, Garbary 65. 42266g

Pomoc domowa potrzebna u lekarza (2 osoby). Zgłoszenia Młyńska 9 m. 3. 42460g

Krawcowa przyjmie szycie w domu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 42339g.

Pomoc domowa dochodząca na kilka godzin dziennie potrzebna. Warunki dobre. Zgłoszenia: Poznań, Sokoła 57 m. 14. 42505g

Nauka

Tańców towarzyskich uczą Adela Szczurkówna, Poznań, Aleja Marcinkowskiego 2a, parter. 41875g

†
Dnia 20 października 1961 r., opatrzony Sakramentami św., odszedł od nas bezpowrotnie, po długich cierpieniach, nasz najukochańszy ojciec, dziadek, teść i wujek, przeżywszy lat 79, sp.

Feliks Garyantesiewicz

kupiec

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 23 bm. o godz. 15.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pogrzebi w smutku
SYN, SYNOWE I WNUKI

Poznań, Głogowska 51. 42689g

W dniu 19 października 1961 r., zmarł nagle w wieku lat 66, nasz Kolega sp.

Stanisław Malinowski

szeffmonter, najstarszy pracownik i senior załogi.

W Zmarłym tracimy wybitnego fachowca budowy młynów, sumiennego i obowiązkowego pracownika, zawsze czynnego oraz szczerze oddanego Kolegę, który pozostawił po sobie najlepsze imię.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 14 w Golubiu.

RADA ZAKŁADOWA RADA ROBOTNICZA DYREKCJA
I WSPÓŁPRACOWNICY
PRZEDSIĘBIORSTWA REMONTOWO-MONTAZOWEGO
PRZEMYSŁU ZBOŻOWO-MŁYNSKIEGO
W POZNANIU. K8244

UWAGA!

21 października br., o godz. 14
w hali nr 8 M. T. P.

OTWARCIE KIERMASZU HANDLOWEGO „OKAZJA”

zorganizowanego przez

Poznańskie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych

POLECAMY szeroki asortyment artykułów przemysłowych.

KIERMASZ CZYNNY: w dni powszednie od godz. 10 — 19
w niedzielę i święta od godz. 14 — 18. K8231

OGŁOSZENIA DROBNE

Pianistka, absolwentka Wyższej Szkoły Muzycznej udziela lekcji gry na fortepianie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 42581g.

Kupno

Garaż samochodowy składowy kupię. Oferty: Zydorowicz, Gniezno, Bednarski, Rynek 3. 23508p

Kupię okazjonalnie motocykl, ewentualnie do remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 42513g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, nowoczesne modele, wielki wybór niskie ceny — oraz materace wszelkich rozmiarów polecam. Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 36629g

Samochód „Peugeot” 203, cena 43.000, — zł sprzedam. Głogowska 86 m. 4. 3 razy dzwonić. 42567g

Bramy, furtki, słupki parkanowe, kompletne oparkowania — wykonuje Dąbrowskiego 42 — warsztat. 42522g

Tragarze żelazne budowlane, drut zbrojeniowy poleca: Składnia Poznań Łukaszczyca 3. 42319g

Sprzedam samochód, 4-tonowy na ropę, bezcki do ropy, windę, opony 825x20. Garbary 10 m. 8, tel. 86-39. 42431g

Piec c. o. dla domu, cieplarni, opony używane 15-tki, kopaczkę konną — sprzedam. Telefon 445-58. 42410g

Dachówkę, słupki parkanowe, płytki chodnikowe poleca Wytwórnia — Poznań-Górczyn, ul. Knapowskiego 3. 42535g

Sprzedam natychmiast fortepian mały. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 42256g

Sprzedam piękne futro karakulowe zagraniczne. Cen 40.000 zł. Telefon nr 649-89. 42515g

Motocykl WFM w dobrym stanie sprzedam. Ślusarska 10 m. 6. 42525g

Siatkę parkanową (każdą ilość) sprzedam. Poznań-Szczepankowo, Chotomińska 49. 42527g

Atyce na żywo i w sztyku (sztuka 1 zł). Komorowski, Poznań, ul. Wokopy 11. 42531g

Wózek głęboki ceratowy tanio sprzedam. Poznań, Kossaka 9 m. 1. 42534g

Mebie kuchenne, dobre, komplet, tanio sprzedam. Strusia 1, Pasmanteria. 42454g

Lokale

Mieszkania do zamiany, wyłączone poleca „Parcelo-Willa”, Armii Czerwonej 29. 42075

Studentka poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 42501g

Samotny kulturalny ekonomista poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 42517g.

Pracujący poszukuje pokoju w Poznaniu. Płatny z góry na rok. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 42530g.

Nieruchomości

Domek jednorodzinny, pół willi, względnie mieszkanie wyłączone, wolne w Poznaniu — spiesznie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 42264g.

20 ładnych gospodarstw, 30 domów, domków, w cenie 80 do 250.000, — zł spiesznie poszukuje Pośrednictwo Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 42406g

Spółdzielnia Mleczarska w Poznaniu, przy ul. Kolejowej 57, prosi o składanie ofert na wykonanie następujących prac:

1. Uzupełnienie tynków na elewacjach budynków produkcyjnych i admin. gospod., pomalowanie elewacji oraz oflisowanie elewacji do wysokości 2 m.
2. Pobudowanie magazynu paszowego na terenie zlewni mleka w Stęszewie.
3. Pomalowanie na olejno 3 kiosków nabiałowych wewnątrz i zewnątrz.

Informacji w sprawie wykonania wyżej wym. prac udzieli St. Mechanik Spółdzielni. Oferty mogą być składane przez przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. Oferty należy złożyć w terminie do dnia 28. X. 1961 r. K8168

„W-Z” Państwowe Przedsiębiorstwo Gastronomiczne ogłasza przetarg na usługi pralnicze. Przedmiot usług stanowi bielizna stołowa oraz odzież ochronna. Oferty należy składać do dnia 30 bm. w biurze Kawiarni, Fredry 12. Udział w przetargu mogą wziąć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. K8216

Mleczarnia Spółdzielcza w Ryczywole, powiat Oborniki Pozn. zaprasza do składania ofert do dnia 25 października 1961 r. na natychmiastową dostawę: 1 maszyny do pisania — normalnej biurowej; 1 maszyny do liczenia czterodziałaniowej wzgl. sumatora. K8217

Kupię zaraz obszerny dom jednorodzinny z ogrodem 2000 do 3000 m² na terenie Poznania lub promieniu 20 km. Pożąda na możliwość hodowli drobiu. Warunek wolne mieszkanie. Oferty z ceną i lokalizacją Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 42351g

Gospodarstwo 6,7 ha, zabudowania, inwentarz, za gospodarowane, dogodna komunikacja, pow. Kolo sprzedam. Warunki korzystne. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 42487g

Dwie oficyny, nadbudówki w podwórzu sprzedam Kórnik, Poznańska 57. 42532g

Willę 4-pokojową wolną, również połowę sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 42544g

SPROSTOWANIE

W ogłoszeniu nr 42125g — (Głos Wielkopolski z dnia 19. 10.) — „Przyjmę dzieci do kompletu przedszkolnego” podano niewłaściwy nr tel. 426-34. Numer ten nie ma żadnego związku z treścią ogłoszenia.

Różne

Garbuję, farbuję, uszlachetniam wszelkie skóry futerkowe. A. Łukasik, Poznań, Dworkowa 14 dojazd 9, 11, 15, 16. 40469g

Krzewy róż, porzeczki czerwonych Laxtons nr 1, czarnych Boskoop, Neapolitańska i 2-letnie karpisy szparagów „Mary Washington” sprzedaję codziennie od godz. 8-17. Poznań - Rataje 37. 42357g

†
Dnia 19 października 1961 r., zmarł opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 69, sp.

Józef Jabłkowski

inżynier - rolnik

najlepszy i najukochańszy mąż, ojciec i dziadek. Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu powązkowskim w Warszawie. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kościele O. O. Dominikanów w Poznaniu 21 października br. o godzinie 20.

Pograżone w ciężkim smutku
ZONA, DZIECI, WNUKI.

42674g

Obywatelowi

mgr. Wojciechowi Jabłkowskiemu

Dyrektorowi Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjnych Budownictwa Terenowego w Poznaniu,
z powodu śmierci Jego Ojca

wyrazy najserdeczniejszego współczucia

składają

PRACOWNICY

K8245

Pazdziernik	Imieniny
21	Urszuli, Hilarego
sobota	Słońce: wsch.: 6.26 zach.: 17.47

Teatry

OPERA — g. 19 „Straszny Dwór” (przedstawienie zamknięte) koniec ok. g. 22;
POLSKI — g. 19 — „Romeo i Julia” (koniec ok. g. 22)
NOWY — g. 19 „Barbara I, II i III” (koniec ok. g. 22)
OPERA — g. 19 — „Rose Marie” (koniec ok. g. 22)
MARCINEK — g. 16.30 — „Tygrysek” (koniec ok. g. 18)

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18.30 — „Urzeczona” (USA 16 l.)
BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18.30 — „Ogniomistrz Kalen” (polski, 16 l.)
CZERNASTKA — g. 10, 12, 14, 16 — „Alicja w krainie czarów” — (USA 7 l.), g. 18, 20.15 — „Podrywacz” (franc. 18 l.)
DOM KULTURY MO — godz. 10, 12.15 — „Skarby króla Salomona” (USA, 7 l.), g. 15, 17.30, 20 — „Kości rzucone” (franc., 18 l. premiera)
GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16 — „Zaproszenie do tańca” (USA 12 lat), g. 18, 20.15 — „Kobieta w szlafroku” (ang. 16 l.)
GONG — 10, 12 — „Czarne błyskawice” (USA 12 l.), g. 16, 18.15, 20.30 — „Spokojny człowiek” — (USA 16 l.)
HUTNIK — g. 17, 19 — „Tajemnica szafy” (rum. 16 l.)
MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Champion” (USA 16 l.)
MALTA — g. 16, 18, 20 — „Jak zabić starszą panią” (ang. 14 l.)
MINIATURA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Kopciuszka” (USA, 7 l.)
OSIEDLE — g. 16, 18, 20 — „Wrzesień 1939 r.” (polski 14 l.)
PIAST — nieczynne
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 — „Biedni bogacze” (weg. 18 l.)
RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Witaj smutku” (USA, 18 lat)
SCALA — g. 18, 18.15, 20.30 — „Garsoniera” (USA 16 l.)
WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „1510 do Yumy” (USA 16 lat)
WOJSKOWE — nieczynne
WCZASOWICZ — g. 19.15 — „Dama Kameliowa” (USA, 16 l.)
ZNICZ — nieczynne
WRZOS (LUBON) — g. 17, 19 — „Falsz” (CSRS 16 l.)
FOTOPLASTIKON — g. 10-21 — „Egipt”

Radio

WARSZAWA I: 6.45 — Muzyka; 7.30 — d. c. muzyki; 7.45 — Aud. dla dzieci; 8.50 — „Rozmowy prawne”; 9 — Aud. dla klas III i IV; 9.20 — Koncert potanny; 10 — Mówi Technika; 10.10 — Z twórczości operowej włoskich werystów; 11 — Aud. dla klasy VII; 11.30 — Mel. weneckie; 11.50 — Aud. z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.15 — „Rola kwadrans”; 12.30 — „Ubezpieczenia o wsi”; 12.45 — „Na swojską nutę”; 13 — Aud. dla klas III i IV; 13.20 — Strauss — Tausig; Walce. — Kaprysty gra Piotr Łoboz (fortepian); 13.40 — Gitara i organy kinowe; 14 — Z cyklu: „Niezapomniane strony”; — fragment powieści W. Grabowskiego pt. „Saga o Jarlu Bronisławu”; 14.30 — Koncert Ork. Mahdolinistów Rozgłośni Łódzkiej PR; 15.30 — Magazyn muz.; 16.05 — Przegląd i poglądy; 16.25 — Koncert muz. popularnej; 17.05 — Z życia ZSRR; 17.35 — Muz. ludowa; 18 — „Nasz Galup”; 18.20 — Publicystyka międzynarodowa; 18.50 — Kurs nauk. jez. franc.; 19.05 — „Wędrowki muzyczne po kraju”; 20.26 — Sport; 20.30 — Audycja literacka; 21 — Gra Poznańska 15-ka Radiowa; 21.20 — Muz. popularna; 21.30 — Sprawozdanie z XXII Zjazdu KPZR; 22 — Melodie tan.; 22.30 — Orkiestra tan.; 23.10 — Wirtuoz muz. rozrywkowej;

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 16.30, 17.30, 18.30, 21, 23.30.
POZNAŃ: 6.40 — Omówienie aud. szkolnych i oświatowych; 7 — Muz. poranna; 7.50 — d. c. muzyki; 8.35 — Kurs nauki jez. ros.; 8.50 — Muz. popularna; 9.25 — Aktualności przyrodnicze; 9.40 — Muzyczny atlas świata; 10.30 — „W rocznicę Wojska Polskiego”; 11 — Potanny koncert chopinowski; 11.30 — Kilka fragmentów z Suity z bal. Ludomira Różyckiego; „Pan Twardowski” w wykonaniu Orkiestry PR; 12.15 — Śpiewa Zespół „Skolimów”; 12.30 — Z pomorskiej wsi; 12.55 — Aud. aktualna; 14.05 — Ulubione mel. rozrywkowe; 14.25 — Reportaż R. Jankowskiego; 14.45 — Z notatnika reportera; 15 — Aud. muz. rozrywkowa pt. „W Królestwie Neptuna”; 15.30 — Siochowski dla dzieci; 16.25 — Sport; 16.40 — Echa Festiwalu; 17.10 — Koncert żywych; 17.40 — Fel. aktualny; 18 — Sobotni zmierzchni przy muzyce; 18.35 — Fel. M. Jorsta; 18.45 — Gawęda teatralna dr. J. Kollera; 19.30 — „Krochmal o bliznach” — starofrancuska farsa ludowa; 20 — Koncert Orkiestry PR; 20.40 — Śpiewa „Śląsk”; 21.23 — Sport;

Odzież sporo — gorzej z bielizną

W przededniu zimowych zakupów

Piękna polska jesień ma się już ku końcowi. Zimno jeszcze nie wkroczyło na dobre w nasze życie, lecz ponurki i wieczory zmuszają nas do zakładania ciepłych szalików i rękawiczek. Za kilka dni sięgniemy już zdecydowanie po zimową odzież.

Przeglądu tej ostatniej dokonano już w niejednym domu. O wynikach tej lustracji świadczy najlepiej wzrastająca

aktualność

Koncert Chóru Chłopców i Męskiego Państwowej Filharmonii pod dykcją Stefana Stuligrosza odbędzie się 24 bm. o godz. 19.30 w Auli UAM. W programie utwory a cappella Mikołaja Zielińskiego i Giovanni Pierluigi da Palestrina.

Dla Muzeum Kórnickiego rozpocznie się wkrótce sezon zimowy, w którym zawsze odwiedza je mniej wycieczek. W związku z tym od 1 listopada aż do końca marca przyszłego roku muzeum będzie dostępne dla zwiedzających co najmniej od godz. 9-15, a w soboty od 9-13. W poniedziałki muzeum zamknie.

W hallu Prezydium Rady Narodowej m. Poznania zostanie dziś otwarta wystawa prac Ryszarda Skupina, młodego poznańskiego plastyka, który uzyskał już szereg nagród i wyróżnień za projekty plakatów i rzeźb. Obecny pokaz składać się będzie z 23 prac olejnych, 22 rysunków i 6 fotomontaży. Wystawa będzie otwarta codziennie (prócz niedziel) w godz. od 8-15, a potrwa ona do 12 listopada.

Z cyklu wykładów o Poznaniu usłyszymy w poniedziałek, 23 bm. odczyt prof. J. Hryniewieckiego pt. „Współczesna architektura a problem środowiska Poznania”. Odczyt odbędzie się w sali Tow. Miłośników m. Poznania, St. Rynek 10. Początek o godz. 19.

21.30 — Zgadu — Zgaduła; 23.30 — Muzyka taneczna; Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23;

Telewizja

POZNAŃ: 10 — Progr. dla szkół; „Botanika”; „Czy lubisz owoc?” dla klas V — (W-wa); 10.30 — Przerwa; 17 — Tele-konkurs muzyczny dla dzieci i młodz. „Do re-mi” (W-wa); 18 — Film fab. prod. CSRS „Tajemnicza puderniczka” od 1. 9 — (lok.); 19.15 — Tele-reklama — (lok.); 19.17 — Program tygodnia — (lok.); 19.30 — Dziennik — (W-wa); 20 — Progr. rozrywkowy „Od melodii do melodii” (Berlin); 21.05 — Magazyn kult. „Pegaz” — (W-wa); 21.55 — „Echo tygodnia” — (lok.); 21.50 — Ostatnie wiadomości — (W-wa); 22 — Sprawozd. filmowe z obrad XXII Zjazdu KPZR — (Moskwa); 22.30 — Film fab. prod. polskiej „Szczęściarz Antoni” (lok.).

Wystawy

STOWARZYSZENIE ARCHITEKTÓW POLSKICH — Stary Rynek nr 56 — Wystawa retrospektywna, obrazująca twórczość architekta i konstruktora włoskiego P. L. Nerviego. Wystawa czynna od godz. 10-18.

TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW MIASTA POZNAŃ — Stary Rynek 10 — „Jak Poznań stał się handlową stolicą Polski” — wystawa czynna od godz. 9-15 i od godz. 17-19.

KLUB ZPAP — pl. Wolności 4 — Pokaz prac malarskich Edmunda Łubowskiego — wystawa czynna od godz. 10-22.

Koncerty

AULA UAM — g. 19.30 — Koncert symfoniczny — dyrygent Robert Satomski; solistka — Barbara Hesse-Bukowska (fortepian).

Dużuru pełnia

SZPITAL IM. ŚWIĘCIKIEGO — chirurgia — Al. Przybyszewskiego 49, tel. 612-11
SZPITAL IM. FR. RASZEJ, inter. na ul. Mickiewicza 2, tel. 13-46
WOJEWÓDZKI SZPITAL DZIECIĘCY — chirurgia dzieci — ul. Józefa 8/9, tel. 512-96
APTEKI: Mickiewicza 22, Alfreda Lampe 2 Dzierżyńskiego 107, Matejki 1, Głogowska 146, Główna 53.

ca łożo wizyt składanych w sklepach odzieżowych. A jak wygląda zaopatrzenie, przekonał się sam podczas małego rajdu po sklepach.

Salon Odzieżowy przy placu Wielkopolskim jest przygotowany do sezonu. Wielki wybór odzieży tak męskiej jak i damskiej. Płaszcze, jesionki, kostiumy, pelisy, sukienki wełniane i z „zerówek”. We wszystkich wielkościach i najnowszych fasonach. Brak jednak płaszczy dla młodzieży szkolnej. Kierownik zapewnił że w najbliższym czasie zjawia się i te. Oby!

W „Elegancie” przy ul. Paderewskiego brak zupełnie płaszczy dla młodzieży. W dziale bielizny męskiej tylko drogie komplety po 200 zł. Nie ma tańszych, jak również ciepłych flanelowych koszul we wszystkich rozmiarach. Podobną sytuację zanotowaliśmy w sklepie przy ul. Ratajczaka.

A PROPOS

JUBILEUSZU DERWICHA

Tak, właśnie dzisiaj upływa 15 lat od chwili startu na łamach prasy naszego wszystkim poznaniakom rysownika-satyryka, Henryka Derwicha. Czytelnikom nie trzeba go przedstawiać. Wypada tylko dodać, że przez ten 15-letni okres Henio dał się poznać nie tylko naszym społeczeństwu. Zna go cała Polska (między innymi ze „Szpilek”), a także drukowano jego rysunki w prasie radzieckiej. Składając przeto w dniu jubileuszu serdeczne, koleżeńskie życzenia dla wszystkich pomyślnych startów i wielu lat pracy „na łamach”, wierzymy, że takie same życzenia towarzyszą Derwichowi ze strony wielu zwolenników Jego satyry, także tych, którzy nie raz czują się nią dotknięci.

INFORMUJEMY

22 bm. o godz. 11 odbędzie się w świetlicy Prezydium WRN, plac Kolegiacki 17 ważne zebranie członków, zamieszkałych w Poznaniu, a należących do Związku Emerytów i Rencistów przy ul. Mińskiej 5, celem powołania do życia Oddziału Miejskiego Zjednoczonego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów oraz wyboru władz tego Oddziału.

Stow. Elektryków Polskich zaprasza 23 bm. o godz. 13.30 do lokali Przeds. Elektr. Rolnictwa, ul. 27 Grudnia 3, na odczyt inż. Nizyńskiego pt. „Wykonawstwo przyłączy domowych do odbiorników wiejskich przewodem AOYZ”.

Zarząd Okr. PTTK dysponuje jeszcze wolnymi miejscami na sylwestrową wycieczkę kolejową do Budapesztu. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela biuro Zarządu, St. Rynek 90, tel. 537-56.

Zespół Katedr Prawa i Procesu Karnego UAM zaprasza 23 bm. o godz. 17 do sali 110 Sądu Wojewódzkiego, Al. Marcinkowskiego na seminarium otwarte na którym prof. dr T. Cyprian wygłosi referat o przyczynach wypadków drogowych w Poznaniu.

Klub „H. Cegielski” wznowia działalność powakacyjną w listopadzie. Obecnie, codziennie od 8-15, trwają zapisy kandydatów na kurs rytmiki dla dzieci (od lat 5), do zespołu tanecznego dziewcząt (od lat 7), do dziecięcego zespołu plastycznego oraz na kursy j. obcych. Przyjmuje się także członków do zespołów recytatorskiego i dramatycznego.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki ul. Ratajczaka 39 wznowia swoją działalność od dnia 23 bm.

ULICE BĘDĄ DOBRZE OŚWIETLONE, JEŚLI NIE BĘDZIESZ WŁĄCZAŁ GRZEJNIKÓW ELEKTRYCZNYCH W GODZINACH SZCZYTU.

Charakterystyczne że wszędzie brak swetrów, a przecież stanowią one jeden z podstawowych ubiorów zimowych.

Placówka PSS nr 304 przy ul. Głogowskiej 20 otrzymała właśnie transport ciepłej bielizny, jednak jak na możliwości zbytu tego sklepu ilość stanowczo za małą. I tu poinformowano reportera o braku flanelowych koszul w numerach 36-44.

Sklep nr 1 Spółdzielni Głuchoniemych „Jedność” — rozprowadza tylko produkcję spółdzielczą. Asortyment bogaty. Od płaszczy zimowych poprzez sukienki, sweterki, (niestety — tylko w małych rozmiarach) koszule do rajtuzów. Ale znów brak koszul flanelowych, a ciepłej bielizny w ogóle nie ma.

Ponieważ sytuacja i braki powtarzały się w wielu odwiecznych placówkach, nasuwa się następujące pytania: * Czy nie warto pomyśleć o szkolnych płaszczech, niekoniecznie granatowych i może o jakimś bardziej nowoczesnym kroju? Trzymanie się tradycyjnych fasonów, odstrasza często rodziców od kupna palt.

* Czy spółdzielczość pracy nie powinna swoją produkcją uzupełniać wzrastającego popytu na ciepłą bieliznę?

* Czy produkcja swetrów o średniej cenie jest naprawdę tak trudna, że nabycie swetra w cenie 260-300 zł można uważać za nadzwyczajne szczęście?

* Czy produkcja koszul flanelowych jest nieopłacalna? Oczekujemy na te pytania odpowiedzi ze strony producentów i handlowców. (jk)

Przed wszystkim — profilaktyka

Przeprowadzone w ostatnich latach w różnych środowiskach w całej Polsce badania wykazały, że 98 proc. dzieci dotkniętych jest próchnicą zębów. Tak masowo występująca próchnica oraz szkody, jakie wyrządza ona w organizmach i olbrzymie koszty leczenia jej skutków spowodowały, że schorzenie to uznawane jest jako choroba społeczna. Jak jej zapobiec? Punktem wyjściowym będzie wychowanie dzieci i młodzieży w kulturze sanitarnej. Od małości powinno dziecko używać pasty i szczoteczki do zębów.

Dlatego też w obecnie trwającym (16-21) bm. Tygodniu Higieny Jamy Usnej główny nacisk położono na propagandę w szkołach. Przygotowano pogadanki, broszury, ulotki, przezroczka, rozdano między dzieci pastę i szczoteczki. Nie może jednak skończyć się na Tygodniu. Profilaktykę trzeba prowadzić w szkołach stale.

Nad wzbogaceniem formy profilaktycznej pracy służby stomatologicznej wśród dzieci radzili wczoraj w Poznaniu wojewódzcy inspektorzy stomatolodzy z całego kraju. (jk)

Towarzystwo dla „Okraglaka”



Trzeba przyznać, że w szybkim tempie postępują prace przy budowie nowoczesnego Centralnego Domu Mody przy ulicy 27 Grudnia. Ostatnio, po zdjęciu rusztowań, ukazały się już zarysy architektoniczne tego dużego gmachu. Zewnętrzna elewacja dobrze odpowiada tym, jakimi naprzeciwko „Okraglaka”. Jak nas poinformowano, otwarcie Domu Mody ma nastąpić w drugim kwartale przyszłego roku. Do końca bież. roku budynek zostanie całkowicie oszlifony i otrzyma tynki. [m]

Fot. — K. Przychodźki

Czytelnicy piszą — REDAKCJA ODPOWIADA

HERB POZNANIA

Bernard B., ul. Szamarzewskiego.

Jestem starym poznaniakiem. Jak mi wiadomo, w herbie naszego miasta są postaci Piotra i Pawła, jako opiekunowie grodu. Kolega mój, też zasiedziały poznaniak twierdzi, że to Cyryl i Metody. Wiedziemy zacytować informacje kto ma rację.

Red.: — Poznań — miasto wojewódzkie i powiatowe leżące nad Wartą — w czasach pierwszych Piastów stolica państwa polskiego — otrzymał prawo miejskie w roku 1253 od Bolesława I Przemysława książąt wielkopolskich. W herbie Poznania widnieje brama forteczna o trzech basztach; na dwóch bocznych stoją patronowie miasta — św. św. Piotr i Paweł, w górnej części tarczy herbowej znajduje się orzeł polski, a na dole, w bramie — dwa skrzyżowane klucze. Po obu stronach tarczy widnieją ponad to księżyc i gwiazda. Herb taki występuje na najstarszej zachowanej pieczęci miasta, pochodzącej z XIV w. (ino).

WINO

PONOSZĄ MIESZKANCY

Z. K., Puszczykowo.

W imieniu pokrzywdzonych obywateli donoszę uprzejmie, że do naszej gromady Puszczykowo bardzo rzadko kiedy dochodzi węgiel. Ostatnio nadziedzi transport opału tylko dla kontraktacji a tylko kilka wagonów miało, którego zresztą nikt nie chciał brać.

Red.: — Wina za nienależyte zaopatrzenie w węgiel ponosi ludność Puszczykowa, która w żadnym roku nie respektuje terminów zakupu opału. Sprzedawca węgla na sezon zimowy prowadzi się od 1 lipca, jednakże aż do wystąpienia chłódów jesiennych, nikt z mieszkańców nie dokonuje zakupów. Z tych też względów tamtejsza placówka napotyka na duże trudności związane z magazynowaniem nadmiernych rezerwów w sezonie letnim (często z braku miejsca węgiel składa się na prywatnych działkach). Również i odbiorcy paliwa przeznaczonego na opalanie gmachów użyteczności publicznej nie dokonują zakupu w oznaczonym terminie.

Natomiast w sezonie jesiennym — wszyscy gromadnie zgłaszają się po odbiór należnego im opału — toteż posiadane zapasy topnieją w kilku dniach, w tym zaś okresie zwiększenie dostaw nie jest możliwe, gdyż wydajność kopalni jest jednakowa w każdym miesiącu przez okres całego roku. (ino)

ZABRAKLO POMIESZCZENIA

J. F.

„Głos Wlkp.” w dniu 24/25 września w artykule „Zakłady pracy chronionej dla inwalidów” napisał m. in., że w Poznaniu Spółdzielnia Inwalidów „Concordia” przystąpiła do organizowania zakładu pracy dla psychicznie chorych. Ja licząc lat 21, mam ukończone 4 klasy liceum pedagogicznego i w toku tej nauki zachorowałem ciężko na chorobie psychiczną — schizofrenie. Z tego powodu byłem trzykrotnie na kuracji w sanatorium dla nerwowo chorych w Kościele. Już przeszło rok jestem w domu ciężko się lecząc Fenostilem. Czuję stopniową poprawę w zdrowiu.

mimo że jeszcze nie mogę pracować. Rokuję sobie, że może już do nowego roku będę żył w normalnym świecie i zacząć pracować. Interesuje mnie mianowicie, kiedy ten zakład dla psychicznie chorych będzie powołany do życia i co będzie warunkiem przyjęcia? Czy mogą być do niego przyjęci chorzy lub rekonwalescenci z całego woj. poznańskiego? Ilu pracowników będzie mógł przyjąć? Czy z tyt. wykonywanej pracy będzie ubezpieczenie w PZU? Czy będzie też może internat dla inwalidów chorych?

Red.: — Okręgowy Związek Spółdzielni Inwalidów w Poznaniu zlecił Sp. Inwalidów „Concordia” zorganizowanie zakładu pracy chronionej dla inwalidów o schorzeniach psychicznych i to w Poznaniu przy ul. Chudoby 20. W tym celu została opracowana dokumentacja projektowo-kosztorysowa oraz załatwione zostały pomysły sprawy finansowej w zarządzie centralnym. Sprawa zorganizowania zakładu utknęła na martwym punkcie, gdyż Prezydium DRN Stare Miasto w międzyczasie odstąpiło lokal innemu przedsiębiorstwu, mimo że inwalidzi posiadali prawomocne orzeczenie przydziału tego lokalu. Odwołanie zaś jest w trakcie załatwiania. Z braku odpowiedniego lokalu zorganizowanie takiego zakładu ulegnie chwilowo zwłoce.

PRUS-GŁOWACKI

Barbara Z., ul. Poplińskich.

Proszę poinformować mnie, czy nazwisko Bolesław Prus jest prawdziwe, czy jest to pseudonim. Bardzo lubię tego autora, a ktoś mi mówił, że Prus nie jest prawdziwym nazwiskiem.

Red.: — Autor Faraona, Lalki, Emancypantek itd., — Bolesław Prus nazywał się Aleksander Głowacki. Pochodził z drobnej szlachty, legitymując się herbem „Prus”. Godłem tym autor zaczął więc podpisywać swoje utwory. Do prac swych mało przywiązywał wagę; sądził bowiem, że są słabe i mało wartościowe. Sam o sobie powiedział kiedyś Prus — „Podpisywałem się pseudonimem wprost ze wstydu”. Wnet jednak nazwisko Prus stało się o wiele sławniejsze od Aleksandra Głowackiego i dziś nie wiele osób pamięta o tym, że Prus to pseudonim.

OPŁATA ZA MAGIEL

L. P., Poznań:

Posiadam punkt usługowy — magiel, który czynny jest w piwnicy. Kubatura wynosi 16 m³. Za lokal ten wraz z podatkami lokalowymi i miejskim piacę 56 zł. Czy słusznie?

Red.: — Najemca lokalu użyłkowego opłaca oprócz czynszu również przypadającą na niego opłatę za zużyty wodę i za korzystanie z kanalizacji publicznej (art. 12 i 17 dekretu o najemie lokali). Inne koszty eksploatacji lokalu opłaca w zasadzie właściciel budynku z otrzymanego czynszu. W przypadku, gdyby otrzymany czynsz nie starczył na pokrycie tych kosztów, właściciel budynku mógłby żądać dopłaty różnicy kosztów nie pokrytych z czynszu.

RENTA STARCZA

W. G., Poznań 53:

Proszę o poinformowanie mnie, czy mam prawo ubiegać się o rentę starczą, mając 61 lat oraz przeszło 35 lat udukułowanego okresu zatrudnienia.

Red.: — Renta starczą przysługuje pracownikowi — mężczyźnie — dopiero po ukończeniu 65 lat życia. W stosunku do pracowników, którzy wykazali się 35-letnim okresem zatrudnienia nie stosuje się wymogu, aby wiek starczył tj. 65 lat ukończyli w czasie zatrudnienia lub najdalej w ciągu 5 lat od ustania zatrudnienia.

DUŻY NUMER BUCIKÓW

Wielka stopa T. T.:

Od dłuższego czasu szukam czarnych półbutów nr 44. Mógłbym tak zamówić u szewca prywatnego, ale to bardzo przedraża, gdyż za miast 360 zł (przeciętna cena) żąda się ode mnie 600 i 700 zł. Co mam robić? Słyszałem, że przemysł państwowy bucików o tej numeracji nie wykonuje.

Red.: — Najlepiej chyba doradzić, jeśli Pan pójdzie wprost do sklepu fabrycznego „Chelmek” w Poznaniu przy Starym Rynku. Jeśli w sklepie bucików tej wielkości nie będą mieli, to w każdym razie podadzą Panu dokładny adres samej fabryki „Chelmek”, a tam już buty tej wielkości się znajdują.